

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 października 2012 roku M. O. i M. B. wnieśli o zasądzenie od Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwot po 76.092,67 zł na rzecz każdego z powodów z ustawowymi odsetkami od dnia 26 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty i kosztami postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu wskazali, iż łączyła ich z pozwaną umowa ubezpieczenia od zdarzeń losowych. W okresie obowiązywania umowy ich dom został zalany. Koszt przywrócenia do stanu poprzedniego tj. remontu zalanych pomieszczeń wraz z odszkodowaniem za zniszczone rzeczy to kwota co najmniej 152.185,35 zł (w tym za sprzęty AGD w postaci lodówki, zmywarki i kuchenki – łącznie 1.400 zł, a za szafy wnękowe – 3.000 zł). Połowa tej kwoty przypadająca na każdego z powodów stanowi wartość żądania.

(pozew – k. 2-6)

W odpowiedzi na pozew pozwana nie uznała powództwa, wniosła o jego oddalenie i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. Zakwestionowała sam fakt zalania podnosząc, iż zakres stwierdzonych uszkodzeń oraz miejsc występowania zapleśnienia świadczy o tym, że uszkodzenia ścian powstały w wyniku ich zawilgocenia i nienależytej wentylacji pomieszczeń, a za tego rodzaju szkody pozwana nie ponosi odpowiedzialności na podstawie umowy stron. Nadto zakwestionowała wysokość dochodzonego odszkodowania twierdząc, iż zakres wykonanych przez powodów prac remontowych nie pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą.

(odpowiedź na pozew – k. 108-111)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie (rodzeństwo) są współwłaścicielami w częściach równych nieruchomości położonej w P. przy ul. (...). Ich ojciec – L. O. – działając w imieniu i na rzecz powodów zawarł w dniu 26 lipca 2011 roku z pozwaną umowę ubezpieczenia nieruchomości W. DOM. Było to wznowienie ubezpieczenia na okres od 1 września 2011 roku do 31 sierpnia 2012 roku. Jednym z wykupionych ryzyk było ubezpieczenie od zdarzeń losowych (w tym zalania) z sumą ubezpieczenia budynku pierwotnie na 200.000 zł – a ostatecznie na 300.000 zł, zaś ruchomości domowych na 35.000 zł. Integralną częścią umowy ubezpieczenia były Ogólne Warunki Ubezpieczenia W. Dom (zwane dalej owu).

(okoliczności bezsporne, a nadto kopie polis – k. 12-13)

W dniach od 9 do 11 września 2011 roku L. O. był po raz ostatni na nieruchomości przed wyjazdem do Turcji na urlop. Dom został pod opieką T. L., która prowadziła firmę porządkowo – ogrodniczą i miała wykonywać prace ogrodowe podczas nieobecności właścicieli. Dysponowała kluczem do domu. W dniu 23 września 2011 roku ok. 23.00 T. L. z mężem przyjechali na nieruchomość. Po otwarciu drzwi wejściowych zza progu wylała się woda. Wszystkie drzwi w pomieszczeniach były pootwierane i wszędzie była woda, która wylewała się z pękniętej rury spod zlewu. Mąż T. L. zamknął zawór w kuchni i zaczęli oni usuwać skutki zalania. Sprzątali całą noc, w ciągu następnych dni wynosili na powietrze pościel i drobne ruchomości, które następnie schowali w garażu, bo tam było sucho. Wyjmowali z szaf ubrania, koce, wszystko co było na dolnych półkach. Otwierali okna, żeby przewietrzyć pomieszczenia, bo panele były pozalwane, na ścianach również były ślady wody. Woda była także wokół domu, kostka brukowa była wilgotna na około metr od domu. Próbowali skontaktować się z L. O., ale ostatecznie udało im się dodzwonić do niego dopiero we czwartek 29 września 2011 roku.

(zeznania świadka T. L. – k. 151-152)

Po powrocie z urlopu, w dniu 30 września 2011 roku L. O. przyjechał na nieruchomość. Odebrał od małżonków L. klucze. Stwierdził zawilgocenie żaluzji pomimo otwartych okien. Korki elektryczne wystrzeliły na skutek zwarcia. Przez trzy dni suszyli pościel, dywany, meble. Wynieśli wersalkę, sypialnię, meble dzieciinne. Meble kuchenne zostały na miejscu bo były w zabudowie. Płyty kartonowo – gipsowe na ścianach były zawilgocone, a z wełny ocieplającej

kapala woda. Wełna była wilgotna na wysokości 80 cm – 1 m. Z każdym tygodniem, pomimo wietrzenia, było coraz intensywniej czuć zapach stęchlizny, za szafkami pojawił się grzyb. L. O. zlecił firmie budowlanej remont budynku. Po zerwaniu posadzek stwierdzili, że woda przedostała się przez papę, aż do wylewki i żwiru. Od nowa była zrobiona izolacja pozioma, wylany został suchy beton. Usunięto stelaże, zgniłe płyty i wełnę mineralną. Cały budynek został zmieniony została tylko stara konstrukcja. W ramach remontu wprowadzono pewne zmiany, np. został zrobiony kominek. Część mebli została naprawiona, w szczególności meble kuchenne i szafy wnękowe. Wszystkie drzwi wypaczyły się i zostały wymienione wraz z ościeżnicami. Nie wykonano remontów w łazience, wc i wiatrołapie. Finansował remont ojciec powodów, ale działał z ich umocowania. Prace remontowe trwały ok. 2 miesiące. Podczas ich wykonywania dmuchawa gazowa suszyła budynek. Dom był ocieplony, całoroczny, wokół zdrenażowany.

(zeznania świadka L. O. – k. 152-153, zeznania świadka Z. W. – k. 154, zeznania świadka M. R. – k. 162-163)

W dniu 29 września 2011 roku ojciec powodów dokonał telefonicznego zgłoszenia szkody pozwanej. Pierwsze oględziny rzeczoznawcy pozwanego – D. K. odbyły się w dniu 19 października 2011 roku. Stwierdził on wówczas zawilgocenie ścian, mebli – najbardziej kuchennych. Na ścianach znajdowała się pleśń – zarówno za meblami, jak i w miejscach odsłoniętych. D. K. nie miał wątpliwości, że przyczyną stwierdzonych szkód było zalanie. Wykluczył możliwość przedostania się do budynku wód gruntowych, z uwagi na to, że budynek położony był na sztucznym nasypie, metr powyżej innych posesji, w których było sucho. Ponieważ pozwane towarzystwo ubezpieczeń miało nadal wątpliwości co do przyczyny uszkodzeń wskazując na podciąg wód gruntowych, w dniu 22 listopada 2011 roku odbyły się ponowne oględziny budynku dokonane przez D. K. w obecności inżyniera budownictwa T. T.. Stwierdził on, że teren nie był podmokły i nie potwierdził wątpliwości pozwanego.

(zeznania świadka T. T. – k. 192, zeznania świadka D. K. – k. 192-193)

Po przeprowadzonym postępowaniu likwidacyjnym decyzją z dnia 25 czerwca 2012 roku pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania.

(okoliczność bezsporna)

Nie jest możliwym, aby szkoda w mieniu powodów powstała w innych okolicznościach aniżeli w skutek wycieku wody z uszkodzonej instalacji i zalania pomieszczeń, w szczególności należy wykluczyć, aby powstała ona na skutek braku wentylacji, ogrzewania budynku, oraz pozostawienia go w zamknięciu na długie okresy. Przyczyną zalania domu powodów była awaria instalacji wodociągowej w postaci pęknięcia skrętki filtra wodnego, która to awaria wystąpiła w okresie pomiędzy 12 a 23 września 2011 roku.

Prace niezbędne do przywrócenia budynku do stanu sprzed zalania to: zabezpieczenie podłóg oraz stolarki folią, rozbiorka i ponowne wykonanie: paneli podłogowych, gładzi cementowej posadzki, izolacji z papy, izolacji termicznej posadzki ze styropianu, podłoża z betonu żwirowego, podsypki piaskowej, a także rozbiorka i ponowny montaż: okładzin ściennych z płyt g-k, stelaży metalowych pod te płyty, wełny mineralnej ścian, demontaż i ponowny montaż grzejników CO, przygotowanie powierzchni ścian i sufitów pod malowanie, a następnie dwukrotne ich malowanie, demontaż i ponowny montaż instalacji elektrycznej, wywózka gruzu, koszty utylizacji i prace porządkowe. Nadto demontaż ościeżnic drzwiowych i ponowny montaż 5 ościeżnic drzwiowych wraz z 5 szt. skrzydeł drzwiowych płytowych wewnątrzlokalowych. Przy czym koszt ponownego montażu ościeżnic wynosi 1.218,75 zł, a koszt montażu skrzydeł drzwiowych – 2.627,44 zł.

Łączny koszt prac niezbędnych (prac remontowych) do przywrócenia budynku do stanu sprzed zalania to kwota **53.115,36 zł**. Obejmuje ona swoim zakresem również koszty wymiany płyt k-g, wełny mineralnej i prac malarskich w pomieszczeniach łazienki, wc i wiatrołapu. Nie obejmuje zaś wymiany glazury ściennej w łazience i wc. W datach oględzin rzeczoznawców pozwanego tj. 19.10.2011r. i 22.11.2011r. nie ujawniono uszkodzeń okładzin ściennych z płytek glazurowanych. Przyjmując, że płyty kartonowo – gipsowe, do których przymocowana jest glazura były zawilgocone, to do dat oględzin rzeczoznawców podlegały naturalnemu suszeniu. Proces suszenia powoduje odkształcenia płyt, co winno skutkować pęknięciami płytek glazurowanych lub ich odspojeniem od podłoża, a takie

procesy nie wystąpiły. Wystąpiły natomiast drobne uszkodzenia jak np. częściowe ubytki w fugach, które mogą wynikać z błędów popełnionych podczas prac glazurniczych. Gdyby zachodziła konieczność licowania ścian glazurą dodatkowy koszt usunięcia skutków zalania wyniósłby 7.176,89 zł.

(opinia biegłego ds. budownictwa i wycen – k. 279, 281-288, opinia uzupełniająca tego biegłego – k. 322-325)

Na skutek zalania zniszczeniu uległy następujące ruchomości: lodówka – zamrażarka – o wartości 810 zł, zmywarka – o wartości 840 zł, kuchnia elektryczna – o wartości 1.200 zł (powodowie z tytułu zniszczenia sprzętu AGD w postaci lodówki, zmywarki i kuchenki żądali łącznie kwoty **1.400 zł**), meble kuchenne – o wartości **4.800 zł**, meble salonowe – o wartości **5.500 zł**, meble sypialne – o wartości **2.820 zł**, dwie szafy wnękowe – o łącznej wartości 3.200 zł (powodowie żądali kwoty **3.000 zł**), tapczan – o wartości **990 zł**, dwie wersalki – o wartości **1.440 zł + 960 zł**, dywan – o wartości **1.300 zł**, meble dziecięce – o wartości **3.600 zł**, 4 dywaniki – o łącznej wartości **480 zł**, stół do ping-ponga – o wartości **450 zł**, bojler Solarsystem i Vaillant – odpowiednio **3.630 zł i 3.335 zł**, (a przy uwzględnieniu 40% amortyzacji - łącznie 4.280 zł), pościel – o łącznej wartości **540 zł**, 2 pary spodni skórzanych – o łącznej wartości **1.140 zł**. Meble zakupione były w okresie 2004-2006, co oznacza, że w dacie zdarzenia były 5-7-letnie.

(opinia pisemna biegłego ds. wyceny ruchomości – k. 225-229)

Zalanie, nawet krótkotrwałe, może trwale uszkodzić meble i sprzęty domowe zwłaszcza te, które są wykonane z miękkich płyt laminowanych lub okleinowanych. Podobnie destrukcyjny wpływ na urządzenia elektryczne i elektroniczne ma wilgoć. Wycena ruchomości została dokonana z uwzględnieniem amortyzacji i zasad wynikających z owu stanowiących integralną część umowy stron.

(opinia uzupełniająca biegłego ds. wyceny ruchomości – k. 291)

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd oparł się w głównej mierze na zeznaniach świadków i opiniach biegłych. Były one logiczne, spójne wewnętrznie i korespondowały ze sobą. Sąd pominął natomiast złożone przez stronę powodową kopie wycen, rachunków i faktur uznając, iż nie mogą one dokumentować prac remontowych niezbędnych do usunięcia skutków zalania, choćby z tego powodu, że świadek L. O. sam oświadczył, że wykonany przez niego na zlecenie powodów remont obejmował również pewne zmiany w stosunku do stanu pierwotnego, np. wykonanie kominka.

Odnosnie wyceny ościeżnic i skrzydeł drzwiowych: Sąd także oparł się w tej mierze na opinii biegłego (k.286), a nie na kopii wyceny przedstawionej przez powodów na kwotę 4.482 zł (k. 36). Po pierwsze kopia ta jest nieczytelna i nieprzejrzysta. Nie wiadomo ilu sztuk (ościeżnic, czy skrzydeł) dotyczy, w jakiej dacie i na czyje zlecenie została wykonana. Nie może zatem stanowić wiarygodnego materiału dowodowego w sprawie.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu w części. Strony łączyła umowa ubezpieczenia majątkowego. Stosownie do art. 805 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie – przy ubezpieczeniu majątkowym – określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku.

Zgodnie z polisą i owu stanowiącymi integralną część umowy stron, przedmiotem ubezpieczenia w niniejszej sprawie był dom jednorodzinny (§1 ust.1 pkt.2 owu) oraz ruchomości domowe (§1 ust.1 pkt.7 owu). Zgodnie z polisą powodowie posiadali ubezpieczenie domu na kwotę 300.000 zł, oraz ruchomości domowych na kwotę 35.000 zł. Przy czym stosownie do definicji z owu dom jednorodzinny obejmuje elementy konstrukcyjne, a także stałe elementy w postaci m.in. podgrzewacza wody – §2 ust.6 pkt.3 owu. Ruchomości domowe to w szczególności meble, sprzęt AGD, czy odzież – §2 ust.29 owu. Zalanie to niezamierzone i niekontrolowane wydostanie się wody wskutek awarii przewodów

lub urządzeń wodno – kanalizacyjnych – §2 ust.48 pkt.1 owu. Stosownie do §15 owu wysokość szkody obejmuje koszty naprawy domu jednorodzinnego, a w przypadku ruchomości domowych – koszt naprawy, albo koszt nabycia nowego przedmiotu tego samego lub podobnego rodzaju, tej samej lub zbliżonej marki przy uwzględnieniu średnich cen rynkowych obowiązujących na danym terenie. W przypadku ruchomości starszych niż 5 lat w dacie szkody koszty nabycia pomniejsza się o stopień ich technicznego zużycia.

Bezspornym jest że strony łączyła umowa ubezpieczenia od zdarzeń losowych w tym od zalania. Bezspornym jest również, że w ubezpieczonym domu powodów doszło do zniszczeń i uszkodzeń zarówno ruchomości, jak również elementów wyposażenia i wykończenia wewnątrz. Spornymi były kwestie przyczyny uszkodzeń i wysokość szkody.

W odniesieniu do pierwszej kwestii Sąd uznał, iż powód, na którym spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie wykazał, że przyczyną powstania szkody było zalanie. Potwierdza to nie tylko sporządzona przez biegłego ds. budownictwa opinia, ale również zeznania świadków, w tym świadków T. i K. powołanych przez stronę pozwaną. Dodatkowo wykluczone zostało, aby zaistniała jakakolwiek inna przyczyna szkód aniżeli zalanie, w szczególności nie mogło to być podciąganie wód gruntowych, czy brak prawidłowego ogrzewania lub wietrzenia pomieszczeń, jak próbowała wykazać to strona pozwana. Konsekwencją powyższego jest przypisanie pozwanej odpowiedzialności za powstałe szkody co do zasady.

Odnosząc się szczegółowo do wysokości poniesionej przez powodów szkody Sąd uznał, iż co do prac remontowych zasadnym będzie przyznanie z tego tytułu odszkodowania w kwocie 53.115,36 zł. Przy czym Sąd nie uwzględnił tutaj kosztów licowania glazurą ścian w pomieszczeniach łazienki i wc w kwocie 7.176,89 zł, z uwagi na to, że na datę orzekania nie stwierdzono pęknięcia ani odspajania płytek od podłoża, a drobne uszkodzenia jak np. częściowe ubytki w fugach, mogły wynikać z błędów popełnionych podczas prac glazurniczych. Tym samym powód nie wykazał adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą, a zdarzeniem ją wywołującym, wymaganego po myśli art. 361 k.c. w zw. z art. 471 k.c. i art. 805 k.c.

Odnosząc się do ościeżnic i skrzydeł drzwiowych Sąd przyjął ich wycenę zgodnie z opinią biegłego odpowiednio na kwoty 1.218,75 zł i 2.627,44 zł, o czym była mowa w powyższej części uzasadnienia. Koszty te zawarte zostały w ogólnej wycenie remontu na kwotę 53.115,36 zł.

Co do odszkodowania za ruchomości to generalnie Sąd oparł się w tej mierze na opinii biegłego ds. wyceny ruchomości, z tym jednak zastrzeżeniem, że tytułem odszkodowania za sprzęt AGD w postaci lodówki, zmywarki i kuchenki powodowie żądali łącznie kwoty 1.400 zł (a więc mniej aniżeli wynikało to z wyceny biegłego – 810+840+1.200 zł) i Sąd był tym żądaniem związany. Podobna sytuacja nastąpiła w odniesieniu do 2 szaf wnękowych - powodowie żądali tu odszkodowania w wysokości 3.000 zł (podczas, gdy biegły oszacował ich wartość na 3.200 zł). Rację natomiast mieli powodowie, iż bojler Solarstream (nazwany przez biegłego Solarsystem) i Vaillant jako podgrzewacze wody (§ 2 ust.6 pkt.3 owu) stanowią elementy stałego wyposażenia i nie podlegają amortyzacji jak ruchomości. Dlatego w odniesieniu do tych podgrzewaczy Sąd przyjął szacunek biegłego w kwotach odpowiednio 3.630 zł i 3.335 zł (bez amortyzacji).

Reasumując, odszkodowanie za ruchomości i bojler z uwzględnieniem żądania powodów częściowo poniżej wyceny biegłego winno wynosić 35.385 zł, a z tytułu remontu – 53.115,36 zł – łącznie 88.500,36 zł. Dlatego też Sąd zasądził po 44.250,18 zł na rzecz każdego z powodów z uwzględnieniem ich udziałów we współwłasności nieruchomości. Dalej idące powództwo podlegało oddaleniu jako nieuzasadnione.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z § 18 ust. 1 owu, z którego wynika, że zapłata odszkodowania winna nastąpić w ciągu 30 dni od zgłoszenia szkody. Takiego zgłoszenia dokonano w dniu 29 września 2011 roku, a termin 30-dniowy upłynął w dniu 29 października 2011 roku. Powodowie żądali odsetek od dnia 26 czerwca 2012 roku, a zatem ich roszczenie w tym zakresie jest usprawiedliwione.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia. Powodowie wygrali proces w 58,2%. Na uiszczone przez nich koszty złożyły się: opłata od pozwu – 7.610 zł, koszty zastępstwa

procesowego – 3.617 zł, zaliczki na biegłych – 2.000 zł, 1.749,64 zł, 500zł, 259,68 zł – tj. łącznie 15.753,32 zł, z czego 58,2% to **9.168,43 zł**. Pozwany poniósł natomiast koszty zastępstwa procesowego – 3.600 zł, oraz zaliczki – 332 zł, 300 zł, 500 zł, 259,68 zł – łącznie 4.991,68 zł z czego 41,8% to **2.086,53 zł**. Po wzajemnym potrąceniu należności na korzyść powodów pozostaje kwota 7.081,90 zł (9.168,43 zł - 2.086,53 zł). Sąd zasadził na rzecz każdego z powodów po 1/2 tej kwoty (tak jak roszczenie główne) tj. po 3.540,95 zł.

Tymczasowo ze Skarbu Państwa wydatkowana została kwota 566,29 zł (k. 233 i k. 359 pkt. 2) i Sąd nakazał ją pobrać w stosunku 58,2% od pozwanego (329,59 zł) i 41,8% od powodów po połowie (po 118,35 zł).

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji.

Z/ odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powodów.